



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Rycerz chrześcijański wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej : na podstawie wybranych utworów staropolskich

Author: Renata Ryba

Citation style: Ryba Renata. (2017). Rycerz chrześcijański wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej : na podstawie wybranych utworów staropolskich. W: T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, M. Komenda (red.), "Ethos rycerski w kulturze : tradycje i kontynuacje. T. 2, Ethos sarmacki i jego tradycje" (S. 100-113). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rycerz chrześcijański wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej Na podstawie wybranych utworów staropolskich

W utworach staropolskich o tematyce tatarsko-tureckiej charakterystyka islamskiego wroga często koncentrowała się na zagrożeniu, jakie stanowił on dla wolności – zarówno państwa, jak i jego obywateli (poszczególnych jednostek) zagarnianych w jasyr. W pierwszym przypadku przestrzegano, iż przez działania agresywnego przeciwnika niewola może stać się udziałem całego narodu, a jej groźba zawisła nad suwerennością Rzeczypospolitej. I tak za stan wysoce niebezpieczny uznał sytuację po klęsce cecorskiej w 1620 roku Piotr Napolski: „Nastąpiła swawola, więc wolność szwankuje, / Toć niewola, gdy nas już Tatarzyn krępuje”¹. Z kolei Kasper Twardowski konsekwencje zaniedbań w sferze obywatelskiej skwitował zapowiedzią rychłego uszczuplenia terytorium Rzeczypospolitej: „[...] już koło Krakowa / Będzie pono po chwili Ukraina nowa”². W celu uzmysłowienia potęgi tureckiej i zagrożenia płynącego z agresywnych działań przedstawiano zasięg ekspansji państwa Wielkiej Porty:

Już we trzech częściach Turczyn rozpościera świata
Twardy tron, już ciężarem samym insze zgniata

¹ P. NAPOLSKI: *Krwawy Mars narodu sarmackiego*. [S.l.] 1628, k. B4v.

² K. TWARDOWSKI: *Bicz Boży abo Krwawe łzy utrapionej Matki, Ojczyzny Polskiej, po zmarłych syniech swoich*. Kraków 1649, k. B4.

Królestwa; już Azja, już ma i Afryka,
Już ma na karku piękna Europa łyka³.

Turcy zniewolili narody Europy, Azji i Afryki, a w ich planach podboju znalazła się również Rzeczpospolita. Znow Waclaw Potocki kreślił obraz zaborczych zamiarów otomańskiego przeciwnika, który wyprawił się na Polskę w 1621 roku:

[...] Osman matkę swą żegnając, przysiągł na to, że się
Nie wróci, aż jej trybut z Polaków przyniesie;
Że całe karawany, żelaznymi pęty
Obciążwszy, prowadzi monarcha nadęty⁴.

Tureckim zakusom na wolność Rzeczypospolitej przeciwstawiano w literaturze staropolskiej wizję narodu niepodległego, który nigdy w swych dziejach nie doznał niczyjej zwierzchności: Polacy przywykli „pieszczonej swobodzie”⁵; „karki nietykane”⁶. Polska wolność, według dawnych autorów, stała się nawet przedmiotem zazdrości u postronnych, bo jest zjawiskiem wyjątkowym, nieznanym w takiej postaci innym państwom:

Pod słońcem świata oko ludzkie nie widziało,
Ani ucho wolności takiej nie słyszało,
Jakiej zacni Słowianie w Polsce zażywacie,
Zajrzą wam jej postronni, że w niej opływacie⁷.

Podziw i zazdrość jednocześnie wzbudzały: siła, niezależność, suwerenność Rzeczypospolitej. Samuel Twardowski w poemacie epickim *Wojna domowa* wskazywał zwłaszcza na znaczenie czasów panowania Władysława IV, które postrzegał jako okres pokoju, wynikającego z potęgi państwa polskiego:

Za twego panowania, z naszej próżno głowy
Włos nie upadł i jako wiek on Saturnowy
Kwitnął złoty. Przeto żeś na swoim nas łonie

³ W. POTOCKI: *Wojna chocimska*. Oprac. A. BRÜCKNER. Wrocław 2003, s. 14.

⁴ Ibidem, s. 51.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem, s. 137.

⁷ A. OBODZIŃSKI: *Pandora starożytna monarchów polskich*. Kraków 1640. Cytuję za: J. MALICKI: *Mitologia sarmacka. Rekonesans badawczy*. W: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. Rocznice śmierci poety*. Red. J. MALICKI, D. ROTT. Katowice 1997, s. 18.

Tak rozpieścił piastując, żeśmy o obronie,
A nawet nie myśleli nigdy już o wojnie,
Żyjąc w takich obronach aż nazbyt spokojnie
Do zazdrości narodów. [...] ⁸

Twórcy staropolscy pojmowali wolność nie tylko w kategoriach niepodległości, ale również w wymiarze ustrojowym – jako demokrację szlachecką. I ta forma wolności wywoływała nieprzychylnie oceny obcych, zaślepionych własną „ułomną” wizją państwa, o czym pisał „mesjanizujący” poeta XVII-wieczny – Jan Białobocki, któremu bliska była myśl o sarmackim „narodzie wybranym”⁹: „Co w naszej Polsce widzimy z Boskiego zrządzenia, / Dlatego też to państwo Bóg sam rozprzestrzeni. / Kole to w oczy drugich i zwykli nam ganić / Wolność, a w swej niewoli stoją sami za nic”¹⁰. Zawiść otaczająca Rzeczpospolitą stała się przyczyną radości z jej niepowodzeń. W takim duchu Potocki komentował reakcje sąsiadujących z Polską narodów na zagrożenie tureckie w 1621 roku: „Przysiągłbym, że się teraz wszyscy cieszą śmieie, / Wilcy polskiej wolności i nieprzyjaciele”¹¹; i w innym miejscu: „Albo to wolność nasza, co im w oczu solą, / Przyczyną, że nas chcieli wtorebić w niewolę”¹².

Oczywiście obronę wolności traktowano jako obowiązek rycerski. I tak w poemacie Samuela Twardowskiego hetman Jan Karol Chodkiewicz w ekscytarzu, ogłoszonym przed starciem wojsk polskich z tureckimi na polach podchocimskich, zwracał się do żołnierzy, by ci stawili przeciwnikowi czoła w imię wartości podstawowych i niezbywalnych – wolności i polskości: „O rzecz całą gra idzie, żeby jeszcze, nogi / raz uniószy, nie stracić wolności wprzód drogiej / [...] / i wyzuwszy chwalebne zwyczaje ojczyzny / na starość się nie przyszło uczyć nam turczyzny”¹³. Podobnie dla Potockiego w *Muzie polskiej*, dotyczącej głównie wypadków wojennych, rozgrywających się między elekcją a koronacją Jana III Sobieskiego, widmo niewoli stanowiło istotny argument, mający tak dużą siłę sprawczą, by zbiorowość szlachecką zmobilizować do czynu zbrojnego. Poeta sformułował znamieny apel:

⁸ S. TWARDOWSKI: *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry*. Kalisz 1681, s. 12.

⁹ Więcej na temat twórczości i poglądów tegoż poety zob. P. BOREK: *Słowo wstępu*. W: J. BIAŁOBOCKI: *Poematy rycerskie*. Oprac. P. BOREK. Kraków 2004.

¹⁰ J. BIAŁOBOCKI: *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami królów idący*. Kraków 1661, k. G3.

¹¹ W. POTOCKI: *Wojna chocimska...*, s. 162.

¹² Ibidem, s. 63.

¹³ S. TWARDOWSKI: *Władysław IV, król polski i szwedzki*. Wyd. R. KRZYWY. Warszawa 2012, s. 142.

kogo nie ślepi blask pogańskiej Luny,
niechaj do boku pańskiego przybywa.
Czy opuściwszy ręce, czekać będą,
aż im karki swobodne osiędą?
[...]
Jeżeli ręką, szablą się i szykiem
nie obroniemy tej bestyjy srogiej,
daleko większym będziemy niewolnikiem;
jakiemy chcemy, krzcijmy go tytuły,
gdy przyjdzie orać i poganiać muły¹⁴.

Z kolei w *Transakcji wojny chocimskiej* jej autor przypomniat o powinnościach zarówno rycerza, jak i chrześcijanina, który powinien zaangażować się finansowo i militarnie w walkę z pogańskim wrogiem, mając na uwadze dobro współrodaków i zarazem współwyznawców: „Chorągiew-by zaciągnął [...] / [...] choć przynajmniej znaczek / Wyprawił w Ukrainę, gdzie jako doroczy / Haracz, lud chrześcijański pies pogański troczy”¹⁵. Również Potocki, krytycznie nastawiony do współczesności, za hańbę dla narodu szlacheckiego uznał konieczność opłacania złotem Tatarom wolności (*Złota wolność*¹⁶); podobnie w wykupie z niewoli przejawia się według poety upadek ducha rycerskiego, bowiem w wierszu *Na Orła polskiego* czytamy: „Choć mu dzieci do ciężkiej zabiera niewoli, / Wykupować je raczej niż odbijać woli”¹⁷. Według tych samych kryteriów, lecz całkowicie przeciwnie, ocenia Potocki postawę patriotyczną wojsk zgromadzonych pod Chocimiem w 1621 roku, dla których nie do przyjęcia było płacenie przez naród polski haracz, nawet za cenę życia: „Pewnie umrzeć wolimy, niżli się opłacać”¹⁸.

Zaniechanie zatem szlacheckich powinności obronnych prowadzi do utraty tego, co najcenniejsze – herby szlacheckie stają się wartością bez pokrycia, zapomina się o sławie, a niewola wdziera się w codzienność: „Kto sławę w sobie przodków swych zagrzeba / I woli, że go jak psa Tatar wtroczy!”¹⁹. Co więcej, opłacanie własnej suwerenności, zamiast

¹⁴ W. POTOCKI: *Muza polska na tryumfalny wjazd Najjaśniejszego Jana III*. Wyd. A. KARPIŃSKI. Warszawa 1996, s. 44.

¹⁵ W. POTOCKI: *Wojna chocimska...*, s. 102.

¹⁶ W. POTOCKI: *Złota wolność*. W: IDEM: *Poczet herbów*. Kraków 1696, s. 635.

¹⁷ W. POTOCKI: *Na Orła polskiego*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1987, s. 392.

¹⁸ W. POTOCKI: *Wojna chocimska...*, s. 249.

¹⁹ W. POTOCKI: *Braterska admonicja do ichmościów wielmożnych panów braci starszych*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1987, s. 153.

podjęcia oporu zbrojnego, Potocki czyni miarą kompetencji władcy. W *Muzie polskiej* Michał Korybut Wiśniowiecki został oceniony jako król nieudolny, bo „niewojenny”, niezdolny do orężnego przeciwstawienia się tureckiej ekspansji: „Upewniam, że się z Turczynem nie potka, / owszem. Podola dopłaci haraczem”²⁰.

Tymczasem utratę wolności osobistej, popadnięcie w niewolę tatarsko-turecką przedstawiano jako doświadczenie gorsze niż śmierć. Twardowski, gloryfikując postawę Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą, podkreśla, iż stary hetman wybrał śmierć na polu bitwy jako człowiek wolny, nie chcąc dostać się w ręce tureckie: „[...] bohater ten święty / wołac umrzeć swobodnie, aniż brząkać pęty / w turmach gdzie bisurmańskich [...]”²¹. Podobne pobudki kierują postępowaniem jednego z bohaterów podchocimskich bojów – Zienowicza, który broni się zawzięcie na polu bitwy, bo „[b]rać się nie da”²²; w wyniku odniesionych ran umiera kilka dni później. Jego heroiczną postawę obrony wolności osobistej autor *Transakcyi wojny chocimskiej* uznał za godną utrwalenia na kartach eposu.

Z kolei, również w poemacie o bitwie chocimskiej w 1621 roku, odmiennie wytłumaczono położenie Stanisława Koniecpolskiego, który na skutek klęski cecorskiej dostał się do niewoli. Według poety poddanie się hetmana przeciwnikowi było świadomym wyborem, dokonany dla dobra ojczyzny, przyświecała mu bowiem także myśl o przyszłej zemście:

Wolał być Koniecpolski żywcem raczej wzięty
I który czas pobrzękać dla Ojczyzny pęty,
Łacniej z turmy, niż z trumny powrócić się do niej,
A kto dziś pęto kładzie, pętem mu oddzwoni²³.

To istotna refleksja na temat zjawiska niewoli rycerskiej, która, mimo wszystko, nie przynosi ujemny na honorze, wręcz przeciwnie – może być aktem heroicznym. Ocena Potockiego była znacząca w dobie wzmożonych walk z tatarsko-tureckim przeciwnikiem, który w dodatku z porywania ludzi w niewolę uczynił – na różny sposób – dochodowy proceder (ludność cywilną porywano do niewolniczej pracy w ramach systemu imperium otomańskiego; rycerstwo, ludzi bogatych – dla okupu). Oczywiście honor rycerski nie doznawał uszczerbku zwłaszcza wówczas, gdy

²⁰ W. POTOCKI: *Muza polska...*, s. 14.

²¹ S. TWARDOWSKI: *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*. Wyd. R. KRZYWY. Warszawa 2000, s. 44.

²² W. POTOCKI: *Wojna chocimska...*, s. 226.

²³ *Ibidem*, s. 39.

zachodziła możliwość dokonania zemsty na wrogu. Jak wspomniano, Koniecpolski, dostając się w ręce Turków, już myślał o swoich przyszłych przewagach z islamskim nieprzyjacielem, zaś rychło, bo już na polu bitwy chocimskiej, zrealizował ideał zemsty rycerskiej, biorąc wet za wet, Aleksander Morsztyn, który także był uprzednio jeńcem spod Cecory:

Gdy Morstyn Aleksander przez rok w Jedykule
Odpocząwszy, jako był na Cedorze wzięty,
Żeby mu też odrzukał w Raciborskie pęty,
Wziąwszy harcem na arkan za kark murzę z Krymu,
Odda Chodkiewiczowi; [...] ²⁴.

Motywy niewoli gorszej od śmierci, lecz już w wymiarze narodowym, nie indywidualnym, jak poprzednio przywoływani twórcy, posłużył się również Maciej Strykowski w turcyce *O wolności Korony Polskiej*, apelując do rycerskich obrońców Rzeczypospolitej, by w imię wolności narodowej, ale także cywilizacji chrześcijańskiej, dali zdecydowany odpór agresji tatarsko-tureckiej i raczej ponieśli śmierć, niż doświadczyli utraty niezawisłości:

Obronę dobrą stawić pospolitej rzeczy,
Chrześcijańskie świebody mając w dobrej pieczy,
Których bronić sławna rzecz, dać gardło pocziwie,
A niż w wiecznej niewolei narzekać płacziwie ²⁵.

W świetle dawnych utworów znaczącym działaniem rycerskim w obronie wolności stało się odbijanie jasyru. I tak Twardowski, opisując początek kampanii, która zakończyła się klęską cecorską w 1620 roku, oddaje wojownicze nastroje panujące wśród rycerstwa, niechętnego pakowaniu, które nie chce pozostawać obojętne na los ludności cywilnej masowo porywanej do niewoli: „czyli znowu, traktując z tym to poganimem, / będzie patrzył [Żółkiewski – R.R.] tak jako i pod Oryninem / suchym okiem na gnanych jaserów tak wiele” ²⁶. Wojsko buntowało się przeciw taktyce hetmana Żółkiewskiego, któremu bliższe było pokojowe rozwiązanie napiętej sytuacji. Żołnierze nie chcą dopuścić do powtórki spod Orynina (1618), kiedy to, właśnie na skutek decyzji Żółkiewskiego, zgrupowane wojska polskie nie podjęły walki z tatarskim przeciwni-

²⁴ Ibidem, s. 153–154.

²⁵ M. STRYKOWSKI: *O wolności Korony Polskiej*. Kraków 1587, k. 29.

²⁶ S. TWARDOWSKI: *Władysław IV...*, s. 95.

kiem i pozwoliły na uprowadzenie znacznego plonu („plony bez karania zdobyte uwodząc / w oczach wojska wszytkiego. [...]”²⁷).

Z kolei w *Przeważnej legacyi* Twardowski wpisuje w ethos rycerski obowiązek zemsty nie tylko za tych, co polegli, ale i tych, którzy zostali pojmani w niewolę, utracili wolność w służbie ojczyzny. Za siłę sprawczą bowiem chocimskiej batalii poeta uznał Nemesis – „boginię pomsty”²⁸:

gdy w Chocimiu Nemesis z rubych dział zawyje,
a Turkom na ofiary rzezać będzie szyje,
że się w ziemi ucieszą ci, którym nie były
drogie ciała na zabój dla ojczyzny miłej,
i ci, co na galerach ciężkich dziś pływają,
i ci, którzy po turmach słońca wyglądają²⁹.

Tak więc niewola i śmierć zostały w tym miejscu zrównane z punktu widzenia ethosu rycerskiej zemsty.

O randze wyzwolicielskich poczyniń wobec jasyru świadczą też słowa, którymi autor *Władysława IV* kazał przemawiać w czasie poselstwa (1633) Jerzemu Ossolińskiemu przed obliczem papieża Urbana VIII. Otóż kanclerz wśród wielu zalet i zasług, za pomocą których charakteryzował państwo polskie, zwrócił uwagę na permanentne wyzwalanie ludzi z niewoli tatarsko-tureckiej: „[...] Otomańskie plony / wieleśmykroć odbili [...]”³⁰.

Rycerze wyzwalający jasyr to w utworach dawnych postaci wzorcowe. Potocki w wierszu *Lament konia albo Pogonie W. Ks. Litewskiego po odeszciu wojska jego spod Baru* za wzór do naśladowania wskazał żołnierzy litewskich, którzy brali udział w bitwie pod Chocimiem w 1673 roku i skutecznie odbijali zagarnięty przez wroga łup: „[...] mężne Pogończyki, gdy wzięte jasery, / Niewinne chrześcijańskie z rąk pogańskich dusze / Rok temu odbierali; [...]”³¹. Bohaterów podchocimskich przeciwstawił szlachcie litewskiej, która opuściła Jana III Sobieskiego rok później podczas wojny z Turkami, udaremniając tym samym królewskie plany oblężenia okupowanego przez Turków Kamieńca³².

²⁷ Ibidem, s. 91.

²⁸ S. TWARDOWSKI: *Przeważna legacyja...*, s. 44.

²⁹ Ibidem.

³⁰ S. TWARDOWSKI: *Władysław IV...*, s. 231.

³¹ W. POTOCKI: *Lament konia albo Pogonie W. Ks. Litewskiego po odeszciu wojska jego spod Baru*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony...*, s. 186.

³² Zob. L. KUKULSKI: *Komentarz*. W: W. POTOCKI: *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony...*, s. 697.

W literaturze dawnej chętnie podnoszono indywidualne dokonania oswobodzicieli jasyru, by wspomnieć choćby Konstantego Ostrońskiego (ok. 1460–1530) w utworze Walentego Herburta *Rozprawa przygody starego żołnierza* (1595), czy Stanisława Koniecpolskiego (ok. 1592–1646) w poemacie Samuela Hutora Szymanowskiego *Mars sauromatcki* (1642). Niewątpliwie do rangi rycerza dowódcy, który szczególnie zasłużył się w uwalnianiu ludzi z tatarsko-tureckich okowów, urasta w literaturze staropolskiej Jan III Sobieski, zwłaszcza jeszcze jako hetman – zwycięzca spod Kałusza, Komarna i Niemirowa.

W roku 1674 ukazało się epinicum autorstwa Samuela Leszczyńskiego pod tytułem *Classicum nieśmiertelnej sławy...*, upamiętniające zwycięstwo polskie pod Chocimem w 1673 roku. Istotnym komponentem dzieła jest, wieńcząca poemat, pochwalna biografia Sobieskiego jako zwycięskiego wodza podchocimskich bojów. Z kolei w roku 1700 spod pras drukarskich wyszedł utwór Remigiusza Suszyckiego, kanonika krakowskiego: *Świat górny albo Pieśni pobożnych część trzecia*³³. Jedną z pieśni – *Pieśń VII* (całość liczy pieśni szesnaście) – wypełnia laudacyjna opowieść o życiu Jana III Sobieskiego, spisana, w przeciwieństwie do wcześniej wspomnianego dzieła, już po śmierci króla. Zawiera więc pełny, zamknięty opis dziejów bohatera spod Wiednia. W obu wskazanych biografiach, nie wnikając w tym miejscu w ich budowę, wyzwalanie z jasyru stanowi ważny element współtworzący heroiczny portret Sobieskiego. Obaj autorzy zwrócili uwagę na dużą liczbę odbitych z jasyru ludzi, co niewątpliwie stanowi świadectwo wysokiej rangi czynu: „[...] tak wiele tysięcy chrześcijańskich odbijesz / Dusz [...]”³⁴; „Zagarnionego pięćdziesiąt tysięcy [...] wódz waleczny więźnia rozwiązuje”³⁵. Zarówno w utworze Leszczyńskiego, jak i Suszyckiego znaczenie oswobodzicielskich dokonań wodza podkreśla opis ludzkiego nieszczęścia: Sobieski odbija dusze „w arkanach jęczące już u poganina”³⁶, wyzwala tych, co w „łykach ciężkich i w arkanach jęczą”³⁷. Bohater kładzie więc kres gehennie pojmanych. Ponadto autor *Classicum nieśmiertelnej sławy...* eksponuje chrześcijański wymiar czynów zwycięzcy spod Chocimia: „dusze chrześcijańskie”³⁸ –

³³ W roku 1697 ukazały się: *Pieśni nabożnych część pierwsza* oraz *Pieśni nabożnych o Pannie Najświętszej część wtóra*.

³⁴ S. LESZCZYŃSKI: *Classicum nieśmiertelnej sławy...* Kraków 1674, s. 96–97.

³⁵ R. SUSZYCKI: *Świat górny albo Pieśni nabożnych część trzecia*. Kraków 1700, k. G3–G3v.

³⁶ S. LESZCZYŃSKI: *Classicum nieśmiertelnej sławy...*, s. 97.

³⁷ R. SUSZYCKI: *Świat górny...*, k. G3.

³⁸ S. LESZCZYŃSKI: *Classicum nieśmiertelnej sławy...*, s. 96.

„u poganina”³⁹. W obu ujęciach, Leszczyńskiego i Suszyckiego, Jan Sobieski – to oswobodziciel, spełniający wzorowo rycerską misję obrony słabych, uciśnionych, współrodaków⁴⁰.

Obszernie działania Sobieskiego jako wyzwoliciela jasyru opisał Jan Ślizień w poemacie epickim *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*⁴¹, w którym nie tylko opisuje kampanię chocimską (1673) i wydarzenia następujące po zwycięskiej bitwie, ale też cofa się w pierwszej części utworu do wypadków wcześniejszych z roku 1672, kiedy to przyszły król stawiał czoła potężnemu najazdowi tatarskiemu, odnosząc zwycięstwa między innymi pod Komarnem i Niemirowem. Jak zauważył Ślizień, żołnierz, uczestnik tamtych zdarzeń, Tatarzy wyprawiając się na ziemie Rzeczypospolitej, mieli jasno sprecyzowany cel: „Stawa rada sołtanów u swojego chana / Jako generalnego ordy wszytkiej pana, / Aby w Polskę zagony puścił dla jasyru”⁴². Dlatego też stawienie oporu przeciwnikowi było jednoznaczne z obroną ludności cywilnej przed niewolą. Współczesny historyk Zbigniew Wójcik następująco ocenia postawę Sobieskiego w tamtym czasie: „Sobieski nie wahał się. Podjął natychmiast decyzję, by na czele garstki żołnierzy rzucić się na czambuły tatarskie, ratować nieszczęsną, mordowaną, łupioną i braną w jasyr ludność, ratować króla i Rzeczpospolitą”⁴³.

Istotnie, jak potwierdza Ślizień – świadek tamtych lat – Sobieski świadomie i konsekwentnie realizował plan odbijania pojmanych. Według epika wódz podejmował kolejne bitwy, „aby zabranym ludziom dodał swej pomocy”⁴⁴; „[...] syny zabrane / Uwolnić z rąk tatarskich”⁴⁵. Siedemnastowieczny epik docenia pełną determinację hetmana, podkreślając, iż ten „jak małym ludem / Bił wściekłych psów tatarskich [...]”⁴⁶, wykazywał się przy tym dużymi zdolnościami taktycznymi: „Tak on nie siłą w wojsku w ten czas osłabiała, / Lecz fortelem bił ordę w pol-

³⁹ Ibidem, s. 97.

⁴⁰ Na temat ethosu rycerza władcy pisze Michał KURAN: *Etos sarmackiego woźdza we „Władysławie IV” Samuela Twardowskiego ze Skrzypny*. W: *Sarmackie theatrum*. T. I: *Wartości i słowa. Materiały z konferencji naukowej, Katowice 9–11 grudnia 1998 roku*. Red. R. OCIECZEK, przy współudziale B. MAZURKOWEJ. Katowice 2001, s. 37–54.

⁴¹ Utwór Ślizienia ogólnie przybliża Juliusz NOWAK-DŁUŻEWSKI: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*. Wyd. i oprac. S. NIEZNANOWSKI. Warszawa 1980, s. 66–68.

⁴² J. ŚLIZIEŃ: *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*. Wilno 1674, s. 3.

⁴³ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski 1629–1696*. Warszawa 1994, s. 185.

⁴⁴ J. ŚLIZIEŃ: *Haracz...*, s. 6.

⁴⁵ Ibidem, s. 15.

⁴⁶ Ibidem, s. 6.

skich progach śmiała⁴⁷. Taktyka Sobieskiego, jak informuje w nocie marginesowej Ślizień, polegała na doprowadzeniu do starcia militarnego dopiero wówczas, gdy Tatarzy, nabrawszy plonu, byli mniej zdolni do walki: „Trwał póty, póki by orda plonem się ociężawszy do boju nie była sposobna⁴⁸. Tak więc dowódca wykazuje się, na wzór ukształtowany już w antyku, nie tylko męstwem, lecz również mądrością (topos *fortitudo et sapientia*⁴⁹). Działania podejmowane w celu uwolnienia jasyru ujawniają zresztą, w utworze Ślizienia, cały zespół cnót rycerskich Sobieskiego. Poeta żołnierz zwraca uwagę na ogromne poświęcenie hetmana, który nie dba o elementarne wygody własne i wojska, gotów jest nawet rzucić na szalę swe życie dla dobra sprawy: „Nie tylko głód i trudy, lecz i samą szyję / Wódz walecznyłożyłby, tylko by zabrany / Lud był wolny [...]”⁵⁰. Daje jednocześnie przykład postępowania innym: „[...] bo się naprzód gdy hetman odważył / Wpław przebywać przeprawę, a kto by nie ważył / Zdrowia swego, kiedy je i sam hetman traci”⁵¹. Sobieski jako dowódca odznacza się dużą aktywnością, osobiście bierze udział w walce, a wojsko go naśladuje: „Pomknie się zatym hetman skoro i sam zoczy / Prędko za nim ochotne wojsko w tropy skoczy”⁵². Odznacza się również czujnością („czuły wódz”⁵³, „czuły hetman”⁵⁴), szybko podejmuje decyzje i realizuje je dla dobra ludzi prowadzonych w jasyr. Tatarzy bowiem nierzadko zabijali niewolników, by ci nie stanowili obciążenia w czasie bitwy, a zwłaszcza podczas ucieczki. Dlatego też Sobieski starał się uprzedzić barbarzyńskie poczynania wroga tak, aby zaskoczony nieprzyjaciół nie zdążył zgładzić jeńców: „[...] spychać plon z koni poczęli, / Bo ich ścinać i czasu, i miejsca nie mieli”⁵⁵.

Kreśląc rycerski portret Sobieskiego, Ślizień porusza także chrześcijański aspekt czynów hetmana. Przyszły król jest oswobodzicielem uprowadzonych chrześcijan, odbija ich z rąk pogańskich: „Że się z plonu nie cieszył pies chrześcijańskiego”⁵⁶. Duże zasługi położył także Sobieski, niosąc ratunek przed islamizacją i wynarodowieniem porwanych

⁴⁷ Ibidem, s. 5.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Na temat toposu zob. E.R. CURTIUS: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. BOROWSKI. Kraków 1997, s. 182–184.

⁵⁰ J. ŚLIZIEN: *Haracz...*, s. 7.

⁵¹ Ibidem, s. 19.

⁵² Ibidem, s. 8.

⁵³ Ibidem, s. 20.

⁵⁴ Ibidem, s. 15.

⁵⁵ Ibidem, s. 21.

⁵⁶ Ibidem, s. 7.

dzieci chrześcijańskich. Otóż znaczną część jasyru odbitego pod Niemirowem stanowiły właśnie dzieci⁵⁷. Po bitwie wódz rozkazał, by zająć się zwłaszcza nimi – zebrać na wozy i odwieźć w bezpieczne miejsce, aby na powrót nie dostały się, zostawione same sobie, w tatarskie ręce:

[...] aby pozostałych
Znowu Tatar nie zbierał po nas dziątek małych,
Z których by zapomniawszy każdy swego proga
Nie chcąc z pohańcem wielbić ojczystego Boga,
Takimiż w swą ojczyznę zabiegał zagony⁵⁸.

W owym staraniu o dzieci epik dostrzegał „pobożność hetmana”⁵⁹.

W ujęciu autora *Haraczu...* Sobieski to rycerz niezwykle skuteczny w swym działaniu. Poeta skrupulatnie odnotowuje, jak dużą liczbę jasyru wódz oswobodził: „[...] plon ludzi dwudziestu tysięcy”⁶⁰, „tysiące jasyru”⁶¹. Wyzwalając pojmanych, przyszły król stał się ich dobroczyńcą, przyczynił się do odmiany nieszczęśliwego losu – zamiast iść w obce strony, mogli wrócić do swych domostw: „[...] szczęście to niewolników było, / Że ich w Bakcesaraju bytność odmieniło”⁶². Nagrodą dla wyzwoliciela stała się wdzięczność oswobodzonych: „Ci hetmanowi za to do nóg popadali, / Że im świat polski widzieć dał, podziękowali”⁶³.

Wyzwalanie jasyru stało się pod piórem Ślizienia uzasadnieniem rycerskiej sławy. O czynach wyzwolicielskich Sobieskiego trwać będzie pamięć: „[...] trwać mogiły będą w późne czasy./ Te pamięć uczyniły hetmańskiej odwadze”⁶⁴. Oczywiście sława stanie się najwyższą zapłatą: „Sławą się nieśmiertelną to wszystko zapłaci”⁶⁵.

Omawiane przykłady z literatury staropolskiej pokazują, iż w rycerskim ethosie istotne miejsce zajmowała obrona wolności – zarówno tej w wymiarze ogólnonarodowym, jak i indywidualnym, kiedy to zagrożona była jednostka ludzka, uprowadzana w jasyr przez tatarsko-tureckiego przeciwnika. Twórcy dawni afirmowali bohaterskie postawy oswobodzicieli jasyru i obrońców narodowej wolności, krytyce zaś

⁵⁷ Opis przebiegu wyprawy Sobieskiego na czambuły tatarskie w 1672 roku zob. L. PODHORODECKI: *Jan III Sobieski*. Warszawa 2010, s. 94–95.

⁵⁸ J. ŚLIZIEN: *Haracz...*, s. 11.

⁵⁹ Ibidem, s. 12.

⁶⁰ Ibidem, s. 7.

⁶¹ Ibidem, s. 9.

⁶² Ibidem, s. 7.

⁶³ Ibidem, s. 21.

⁶⁴ Ibidem, s. 6.

⁶⁵ Ibidem, s. 19.

poddawano wszelkie zaniechania w tym względzie. Przeciwdziałanie szeroko pojętemu zniewoleniu (narodu, jednostki) traktowano jako misję sarmackiego rycerza chrześcijańskiego.

Bibliografia

- BIAŁOBOCKI J.: *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami królów idący*. Kraków 1661.
- BOREK P.: *Słowo wstępu*. W: J. BIAŁOBOCKI: *Poematy rycerskie*. Oprac. P. BOREK. Kraków 2004.
- BUCHWALD-PELCOWA P.: „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...”. Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku. W: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*. Red. W. PAWLAK, M. PISKAŁA. Warszawa 2011.
- CURTIVS E.R.: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. BOROWSKI. Kraków 1997.
- FLORI J.: *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Przeł. E. TROJAŃSKA. Poznań 2003.
- KACZMAREK M.: *Epicki kształt poematów historycznych Samuela Twardowskiego*. Wrocław 1972.
- KORNIŁOWICZ N.: *Rycerz polski między świętością a karnawalem*. W: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*. Red. B. OTWINOWSKA, J. PELC. Wrocław 1984.
- KUKULSKI L.: *Komentarz*. W: W. POTOCKI: *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1987.
- KURAN M.: *Etos sarmackiego wodza we „Władysławie IV” Samuela Twardowskiego ze Skrzypny*. W: *Sarmackie theatrum*. T. 1: *Wartości i słowa. Materiały z konferencji naukowej, Katowice 9–11 grudnia 1998 roku*. Red. R. OCIECZEK, przy współudziale B. MAZURKOWEJ. Katowice 2001.
- LENART M.: „*Miles pius et iustus*”. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.). Warszawa 2009.
- LESZCZYŃSKI S.: „*Classicum*” nieśmiertelnej sławy. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Wstęp P. BOREK. Warszawa 2016.
- MALICKI J.: *Mitologia sarmacka. Rekonesans badawczy*. W: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*. Red. J. MALICKI, D. ROTT. Katowice 1997.
- NAPOLSKI P.: *Krwawy Mars narodu sarmackiego*. [S.l.] 1628.
- NOWAK-DŁUŻEWSKI J.: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*. Wyd. i oprac. S. NIEZNAŃSKI. Warszawa 1980.
- OCIECZEK R.: „*Ojczyste heroica*” Samuela Twardowskiego. Kilka uwag o znaczeniu terminu. W: *Studia bibliologiczne*. T. 9. Red. B. ZYSKA, I. SOCHA. Katowice 1995.
- OSSOWSKA M.: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1986.
- PODHORODECKI L.: *Jan III Sobieski*. Warszawa 2010.
- POTOCKI W.: *Dzieła*. T. 1–3. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1987.
- POTOCKI W.: *Muza polska na trjumfalny wjazd Najjaśniejszego Jana III*. Wyd. A. KARPINSKI. Warszawa 1996.

- POTOCKI W.: *Poczet herbów*. Kraków 1696.
- POTOCKI W.: *Wojna chocimska*. Oprac. A. BRÜCKNER. Wrocław 2003.
- STRYKOWSKI M.: *O wolności Korony polskiej*. Kraków 1587.
- SUSZYCKI R.: *Świat górny albo Pieśni nabożnych część trzecia*. Kraków 1700.
- ŚLIZIEŃ J.: *Haracz krwi tureką turkom wypłacony*. Wilno 1674.
- TWARDOWSKI K.: *Bicz Boży abo Krwawe łzy utrapionej Matki, Ojczyzny polskiej, po zmarłych syniech swoich*. Kraków 1649.
- TWARDOWSKI S.: *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do solta-na Mustafy*. Wyd. R. KRZYWY. Warszawa 2000.
- TWARDOWSKI S.: *Władysław IV, król polski i szwedzki*. Wyd. R. KRZYWY. Warszawa 2012.
- TWARDOWSKI S.: *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry*. Kalisz 1681.
- WÓJCIK Z.: *Jan Sobieski 1629–1696*. Warszawa 1994.

Renata Ryba

The Christian Knight in Regard to Tatar-Turkish Captivity Based on Selected Works of Old Polish Literature

Summary

The author of the following paper deals with the works of Old Polish literature on the Tatar-Turkish subject matter, in particular the threat posed by the Tatar-Turkish opponent to the freedom of countries and peoples as well as individuals. Their authors were warning against the possible enslavement of the people and the loss of sovereignty by the Commonwealth. Defending national independence was regarded as a knightly duty. An obligation of a knight was also to free his countrymen and coreligionists from Tatar-Turkish captivity.

The author of this article also brings to attention the works which regard the knights who free captives as role models. Individual accomplishments of the liberators of captives were frequently and readily described in classical Polish literature. John III Sobieski was famed for this when he was still a head commander, as we can see in the works of Samuel Leszczyński, Remigiusz Suszycki and Jan Ślizień. This article demonstrates, on selected examples, that the defense of freedom against the Tatar-Turkish opponent had a significant place in the Old Polish chivalric ethos.

Keywords: Tatar-Turkish captivity, knight-liberator, John III Sobieski

Renata Ryba

Le chevalier chrétien face au phénomène de l'esclavage tartaro-turc
À l'exemple des ouvrages choisis de l'ancienne Pologne

Résumé

Dans son essai, l'auteure s'est occupée des ouvrages de l'ancienne Pologne relatifs à la thématique tartaro-turque, dans lesquels les auteurs ont abordé la question de menace de la part de l'ennemi tartaro-turc pour la liberté, aussi bien nationale que celle de nombreuses personnes et des individus singuliers pris en captivité. Les écrivains anciens avertissaient d'une possibilité d'assujettir la nation et d'une perte éventuelle de l'existence souveraine de la République polonaise. La défense de la liberté nationale était considérée comme un devoir chevaleresque. C'est également dans les catégories de l'obligation chevaleresque que l'on comprenait l'action visant à libérer les compatriotes et les coreligionnaires de l'esclavage turc.

L'auteure a également porté son attention sur ces ouvrages où les chevaliers qui délivraient d'autres personnes de l'esclavage étaient présentés comme des personnages de référence, constituant un modèle à suivre. Dans la littérature ancienne, on abordait volontiers les accomplissements individuels des libérateurs de l'esclavage. À cet égard, c'est en particulier Jan Sobieski – encore comme hetman, qui a été décrit dans les ouvrages de Samuel Leszczyński, Remigiusz Suszycki et Jan Ślizień – qui jouissait d'une grande renommée. À des exemples choisis, l'auteure a démontré que dans l'éthos chevaleresque de l'ancienne Pologne la défense de la liberté contre l'ennemi tartaro-turc occupait une place significative.

Mots clés : esclavage tartaro-turc, chevalier libérateur, Jan Sobieski